### “Komunikacja jest sprawą serca”: drugi artykuł z cyklu „Święty Franciszek Salezy człowiek przekazu”

ks. Gildásio Mendez dos Santos

**Komunikacja jest sprawą serca**

Św. Franciszek żył w kulturze i społeczeństwie naznaczonym napięciami religijnymi, zwłaszcza kalwinizmem i jansenizmem. Jansenizm utrzymywał, że osoba ludzka rodzi się grzeszna i nigdy nie staje się dobra bez pomocy Bożej. Jak wiemy, ta koncepcja predestynacji doprowadziła św. Franciszka Salezego do głębokiego kryzysu egzystencjalnego. Przez wiele lat problem relacji łaski i wolności człowieka bardzo niepokoił św. Franciszka. Gdy przeszedł przez ten kryzys z pełnym miłości zawierzeniem Bogu, otworzył się na nową i wyzwalającą relację z Bogiem, stawiając życie chrześcijańskie jako dar w centrum swojej refleksji. Istota ludzka, przyjmując ten dar, odpowiada Bogu z miłości, a nie ze strachu. Dlatego życie chrześcijańskie oznacza wyruszenie na duchową pielgrzymkę, gdzie człowiek jawi się jako istota stworzona, kochana, wybrana, będąca podmiotem troski Boga, który kocha. Człowiek odpowiada na tę miłość i w ten sposób rozwija czynną relację z Bogiem. Człowiek, który wierzy w Boga i w sposób wolny odpowiada na tę miłość, stara się przeżywać codzienne życie z radością i służąc innym. W ten sposób człowiek, odpowiadając na tę miłość w wolności, staje się współpracownikiem Boga w Jego planie zbawienia.

Wychodząc od Psalmów, a przede wszystkim od Pieśni nad Pieśniami, Franciszek dokonuje mądrościowej interpretacji Słowa Bożego, które przemieniło jego życie. Franciszek był uczniem Génébrarda, który był zafascynowany biblijną poezją Pieśni nad Pieśniami i Psalmami. To wywarło bardzo głęboki egzystencjalny wpływ na życie młodego Franciszka. Miłość Boga, która objawia się jako miłość oblubieńcza, mistyczna i mądrościowa, jest centralnym punktem wielkiej przemiany i duchowej drogi Franciszka.

Ta interpretacja mądrościowa podkreśla właśnie to, że Bóg chciał z miłości, aby człowiek uczestniczył w przymierzu tej Jego miłości. Bóg zechciał, aby człowiek miał udział w Jego intymnym życiu duchowym (por. Mdr 7,7; 9,1-18); w tej miłości, z którą stworzył świat i dzięki której nim rządzi (por. Prz 8,22-31; Syr 24,3-22; Mdr 8,1), tak, aby dzięki temu kluczowemu uzdolnieniu było dane człowiekowi upodobnić się do Stworzyciela i Pana. Istotnie, to właśnie w tradycji mądrościowej i w kontekście daru mądrości, zostało przypomniane, że człowiek został stworzony na obraz Boga (por. Syr 17,3; Mdr 2,23) i otrzymał władzę panowania nad ziemią (por. Prz 8,15-16; Syr 4,15; Mdr 6,20-21; 8,14). To nowe spojrzenie mądrościowe ma kluczowe znaczenie w koncepcji komunikatywności św. Franciszka i stanowi źródło jego „teologii serca”.

Mając na uwadze walkę z Kościołem katolickim i jego doktryną, krytykę kalwinistów i środowisko podatne na herezję, Franciszek stanął przed wielkim wyzwaniem: komunikować się w sposób prosty, nieformalny, ale jednocześnie pewny, wierny doktrynie Kościoła, unikając osobistych i niejednoznacznych interpretacji oraz możliwych herezji. Franciszek jest zatem przekazicielm treści, który jest świadomy wielkiej odpowiedzialności duszpasterskiej i kościelnej, teologicznej i duchowej.

Św. Franciszek był formowany w myśli filozoficznej i teologicznej swoich czasów, ale doskonale rozumiał, że język otwiera drogę do kreatywności komunikacyjnej poprzez bogactwo symboli, obrazów, dźwięków, metafor. Co więcej, wybiera Ewangelię jako podstawę swojego przekazu, wiedząc, jak interpretować i wykorzystać wielką różnorodność wyobraźni towarzyszącą przypowieściom i symbolom obecnym w przepowiadaniu Jezusa. Odkrywa siłę narracji w komunikacji, posługiwaniu się opowieściami, wyrazie wielkiej siły wyobraźni i symbolu. Jego wielkie zainteresowanie sztuką, muzyką i malarstwem, wskazuje na niego jako na przekaziciela, który potrafi zintegrować nauczanie doktryny Kościoła z Ewangelią za pomocą przystępnego, artystycznego i afektywnego języka. Ta wiedza pozwala mu pozostać wiernym epistemologii i hermeneutyce Kościoła, zasadzając na nich artystyczną wizję duchowości piękna.

Jego zasada wolności człowieka jako stworzenia Bożego ukazuje wizję komunikacji, w której osoba jest wolna i jawi  się jako współodpowiedzialny podmiot Bożego planu względem niej. W związku z tym twierdził, że „nasza wolna wola nie jest w żaden sposób wymuszona ani uwarunkowana łaską, przeciwnie, pomimo wszechmocnej ręki miłosierdzia Bożego, która tak wieloma natchnieniami dotyka duszę, otacza ją i zniewala wieloma inspiracjami, odniesieniami i ponętami, ludzka wola pozostaje całkowicie wolna i pozostaje poza jakimkolwiek stanem przymusu...”.

Dlatego osoba, która kocha i jest kochana przez Boga, staje się wolna i otwiera na twórczość, wiedząc, że istnieje Interlokutor, Bóg, z którym się łączy, dzięki któremu karmi się duchowo i z którym buduje plan życia.

Dla Franciszka Trójca, Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty, stanowią wspólnotę głęboko zjednoczoną w miłości. Komunikacja jest relacją przyjaźni w Trójcy. Według Franciszka, ludzie uczestniczą w tej pełnej miłości i świetlistej przyjaźni z Trójcą Świętą. Ta komunikacja-relacja obejmuje spójną i dynamiczną drogę miłości i komunii w Bogu, komunikacji-komunii z innymi, komunikacji-współczucia dla człowieka, komunikacji-miłości do ludzi.

Franciszek jest przede wszystkim znany jako święty łagodności. Łagodność na poziomie komunikacji, rozpatrywaną w ogólnym kontekście jego twórczości, można uznać za jego wielką poznawczą i afektywną zdolność wsłuchiwania się w echa życia ludzi w potocznych rozmowach, pozwalającą zrozumieć konkretne znaczenie rzeczy, obserwować ludzi, otoczyć ich opieką i ochroną. Komunikacja integralna przejawia się nie tyle „w opracowaniu argumentacyjnym czy dyskursywnym, ile w dążeniu do komunikowania się zgodnie z częstotliwością rzeczy, w tonie, który przekłada się na widoczność i dźwięk właściwy tym rzeczom”. Kiedy mówi, w jaki sposób wygłosić dobre kazanie, ucieka się do pewnych stwierdzeń, które wyrażają jego głęboką inteligencję uczuciową: „Nie mogę mówić o Bogu bez emocji… konieczne jest, aby nasze słowa pochodziły z serca, a nie z ust. Ładnie powiedziane, ale przecież serce przemawia do serca, a język tylko do uszu”. Niech każde kazanie zawsze będzie „kazaniem miłości”.

Franciszek ma świetne wyczucie kultury ludowej i wykazuje dużą wrażliwość na rzeczywisty świat ludzi. Naukowe i klasyczne wykształcenie biskupa Genewy nie oddalało go od ludzi i kultury ludowej, przeciwnie, z wielką mądrością umiał zrozumieć język ludowy, prostą i mądrą wiedzę ludową, sposób wyrażania się prostych ludzi. W związku z tym oświadcza, że to „rolnicy i ci, którzy uprawiają ziemię”, powiedzieli mu, że „kiedy pada śnieg w odpowiedniej ilości, zimą zbiory będą lepsze w następnym roku” (S III 97). Jako dobry katecheta, kaznodzieja i spowiednik umie zrozumieć język i pragnienia ludzi. W jego czasach duża część ludzi nie umiała czytać i pisać. Stąd od razu uświadamia sobie, jak trudno jest ludziom zrozumieć doktrynę Kościoła. Podkreśla znaczenie komunikacji w „stylu afektywnym”, zdolnej poruszyć ludzkie serca i pobudzić emocje (L V 117-120). I prosi, by pisać tak, aby ludzie mogli zrozumieć rzeczy wyrażone prostym językiem, pisząc „zgodnie z gustem tego biednego świata”, wykorzystując przy tym pewne środki, które są zdolne wzbudzić zainteresowanie ówczesnego czytelnika” (L X 219). „Czuję, że jestem zakochany w duszach trochę bardziej niż zwykle… Teraz serce mojego ludu jest prawie całe moje”.

Dla Franciszka Salezego relacja międzyludzka musi być naturalna i przejawiać ojcowską i braterską spontaniczność. Taka postawa pozwala przekazicielowi być blisko ludzi, wyzwalać poczucie radości. Pozwala to na otwartość i zaufanie w relacji oraz sprawia, że dana osoba jest w stanie zaakceptować dany przekaz. Ludzie spontanicznie otwierają się oraz wyrażają bezinteresownie i z radością. Tak o tym mówi Franciszek w pewnym miejscu: „Teraz jestem po katechezie, w czasie której z naszymi dziećmi bawiliśmy się trochę, rozśmieszając publiczność, wyśmiewając maski i tańce. Przeżywałem moment dobrego humoru, a licznie zgromadzona publiczność prosiła mnie swoimi brawami, abym był dzieckiem z dziećmi... Niech Bóg uczyni mnie prawdziwie dzieckiem w niewinności i prostocie”.

Komunikowanie się jest darem i zobowiązaniem, budowaniem w wymiarze ludzkim, duchowym i kulturowym. Studium to także modlitwa. W odniesieniu do swojego kleru kładzie duży nacisk na niezbędną potrzebę edukacji i solidnej formacji swoich kapłanów. „Nauka, podkreślał, jest ósmym sakramentem hierarchii kościelnej”. Wychodząc od swojego doświadczenia związanego ze studiami i dociekaniami naukowymi, zdawał sobie sprawę z tego, że aby wejść w dialog z kulturą i odpowiedzieć na potrzeby duchowe i duszpasterskie związane z kontekstem kulturowym, z którym miał do czynienia, bardzo ważny jest duchowy charakter tego studium.

Według Franciszka, komunikacja dotyczy także dialogu religijnego, z całym bogactwem artystycznym i dziedzictwem kulturowym jego ludu. Kierując się tą koncepcją, zakłada, wraz ze swoim przyjacielem Antoine Favre,  pod koniec 1606 roku w Annecy akademię zwaną „Florimontana”, „ponieważ muzy rozkwitają w górach Sabaudii”.

Komunikacja pozostaje w służbie miłości. Dla św. Franciszka miłosierna miłość bliźniego oznacza miłowanie Boga w człowieku i człowieka w Bogu. W kontekście swoich czasów inspiruje się wizją Ewangelii jako służby innym, troski o ubogich i cierpiących, rozwijając w ten sposób komunikację z jasną opcją miłości i solidarności. „Wypowiadajcie często te Boże słowa Zbawiciela: Kocham, Panie, Ojcze Przedwieczny, tych ludzi, bo Ty ich kochasz, powierzyłeś Mi ich jako braci i siostry, i chcesz, abym ich kochał tak, jak Ty ich kochasz” ( List 1173 do s. de Cevron-Villette, luty-marzec 1616, w OEA XVII, 162).

Dzięki solidnemu wykształceniu filozoficznemu, teologicznemu i prawniczemu oraz doświadczeniu Boga, Biskup Genewy odkrył, że komunikacja jest podstawowym kluczem do życia duchowością, ewangelizacji i zarządzania diecezją.